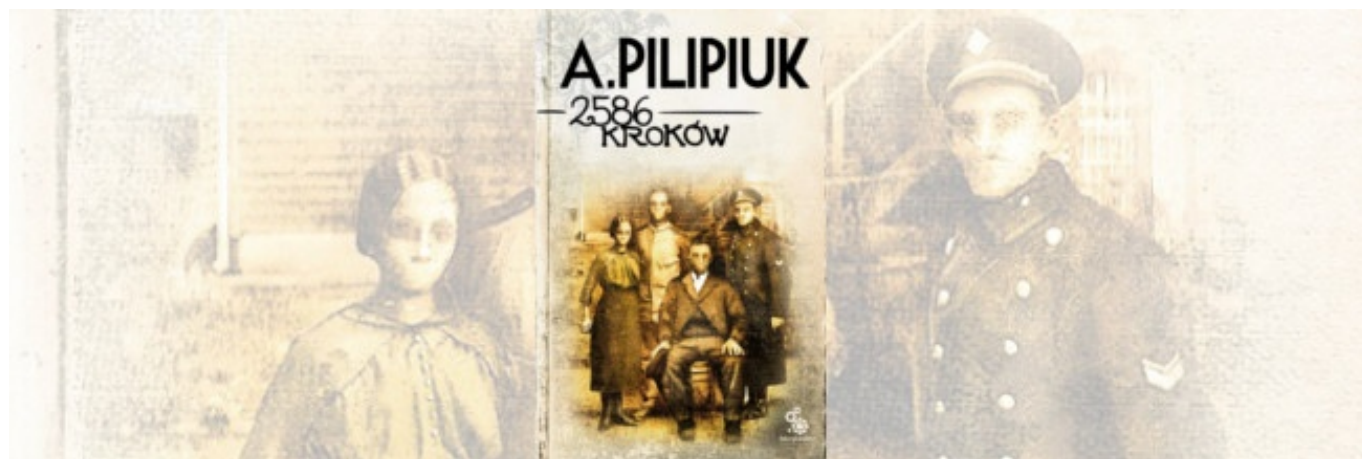


2586 kroków. Andrzej Pilipiuk

2013-11-15



2586 kroków do...

Dokąd prowadzi tytułowe 2586 kroków? Jak nawiązać kontakt z Marsem? Gdzie leży Lissa? Jak przedstawiała by się historia, gdyby Polska miała bombę atomową przed wybuchem II Wojny Światowej? Czy w Polsce żyją wampiry? Na te i wiele innych pytań odpowie zbiór opowiadań Andrzeja Pilipiuka 2586 kroków.

Andrzej Pilipiuk kojarzy się mi z Jakubem Wędrowyczem. Jak ktoś Jakuba nie zna, to niech się wstydzi! Postać kultowa. :-). Jednak że nie tylko Jakubem (a może z Jakuba) się żyje, Andrzej pisze też inne książki i opowiadania. 2586 kroków to zbiór 14 opowiadań o dość szerokiej tematyce. Jest tu miejsce na listy z donosami, historię alternatywną, opowieści o walce z zarazą, o podwójnych światach, o Marsie (planecie), o kosmitach i tunelach moskiewskiego metra i inne. Ich poziom jest wyrównany, nie ma wybitnie odstających od reszty, ale i wyróżniających opowiadań. Czyta się je dobrze – ale Pilipiuk ma w sobie coś takiego że jego teksty podobają mi się. Może to humor? Nie ma tu, jak wspomniałem etatowego komedianta – Jakuba, ale momenty zabawne się trafiają. Niektóre z historii są powiązane z innymi, ale bardzo lekko – ten sam bohater, gdzieś pada nazwisko z innego opowiadania. Nie przeszkadza to w czytaniu pojedynczych opowiadań, czy w innej kolejności niż założona przez autora.

2586 kroków.

W Bergen, zimą 1876/77 panuje epidemia trądu. Polski lekarz Paweł Skórzewski przybywa z pomocą. Co z tym mają wspomniane kroki?

Samolot do dalekiego kraju.

Młody chłopak rozpoczyna pracę na lotniskowym sklepie z pamiątkami. Zwraca uwagę na dziadka

który szuka samolotu do kraju który nie istnieje. On ma jednak dowody że samoloty tam odlatują...

Wieczne dzwony.

Witamy ponownie Pawła Skórzewskiego. Ty razem będzie leczył epidemię w małej wiosce na Ukrainie.

Parszywe czasy.

Firma która gwarantuje bezpieczeństwo duszy. W jaki sposób i po co?

Szansa.

Jak usprawnić rewolucję używając podróży w czasie. Warszawa i Carska Rosja. Bardzo przyjemne opowiadanie, jedno z moich ulubionych.

Mars 1899.

Polski hrabia Nikołaj Kokuszew-Mirski próbuje skontaktować się z Marsjanami. Opowiadanie napisane z punktu widzenia astronoma który próbuje odnaleźć jakieś ślady. KGB próbuje za wszelką cenę do tego nie dopuścić. Dlaczego? Czyżby kontakt się udał?

W moim bloku straszy.

Tekst humorystyczny. List – donos od zaniepokojonego mieszkańca bloku. Jeżeli mieszka na środkowym piętrze, to dlaczego winda przyjeżdża głównie z parteru? Dlaczego niektóre mieszkania zużywają więcej prądu niż inne? Dokąd prowadzą tajemnicze drzwi? Czy w bloku mieszkają kosmici którzy chcą przejąć ziemię?

Atomowa ruletka.

Alternatywna historia. Czy Ukraina wyzwoli się z jarzma Polski posiadającej broń atomową? Kto pomógł Polsce spektakularnie wygrać II Wojnę Światową?

Wiedźma Monika.

O miłości inkwizytora do młodej wiedźmy.

Griszka.

Rasputin i jego ochrona. Dlaczego Rasputin zachowywał się tak jak zachowywał? Kim on był? Po co mu była potrzeba ochrona? A może to nie była wcale ochrona?

Bardzo obcy kapitał.

Powrót pisarza listów – donosiela. Tym razem za celu obrał sobie banki. Dlaczego numery kont są takie długie? Dlaczego karta do bankomatów nie otwiera kierowniczej toalety, przecież zamek jest też na karty magnetyczne?

Valana.

Podwójne światy i wampirzyca z misją.

Szambo.

Obcy są na ziemi! Rosyjski agent przemierza podziemia Moskwy, aby zlikwidować obcą agenturę. Czy mu się uda? Kolejne z moich ulubionych opowiadań.

Strefa.

Jak się żyje i pracuje w strefie wokół Czarnobyla? Kto tam jeszcze mieszka?

Zbiór czyta się lekko, łatwo i przyjemnie. Braku Jakuba człowiek nie zauważa. :-) Z swojej skromnej stary polecam ów zbiór każdemu.

Artur Wszyński